

Szlak rowerowy Doliną Kosarzewki

przewodnik turystyczny



Osmolice
Bychawa
Krzczonów



powrót do źródeł



Przewodnik po przewodniku

Szlak rowerowy Doliną Koszarzewki

Osmolice – Iżyce – Bychawka Pierwsza – Bychawka Druga – Bychawka Druga Kolonia – Wincentówek – Bychawa – Wola Duża – Skawinek – Koszarzew Dolny Kolonia – Koszarzew Dolny – Koszarzew Górny – Zielona – Krzczonów

Szlak w liczbach

całość – 28 km
 asfalt – 20 km
 droga gruntowa – 3 km
 szutrowka – 3,5 km
 płyta – 1,5 km
 punkt najwyższy – 284 m n.p.m.
 punkt najniższy – 182 m n.p.m.
 nachylenie średnie – 1,4 %
 nachylenie maksymalne – 5,9 %

Więcej o szlaku, Bychawie i regionie

www.bychawa.pl
www.powiat.lublin.pl
www.turystyka.krainawokollublina.pl
www.szlaki.lublin.pl
www.krzczonow.lubelskie.pl
www.strzyzewice.lubelskie.pl
www.rokis.pl
www.spkoszarzew.prv.pl
www.parafia-koszarzew.pl

Spis treści

5. Opis I części szlaku Bychawa – Osmolice
20. Warianty przejazdu Osmolice – Bychawa
22. Mapa I części szlaku
24. Mapa II części szlaku
27. Opis II części szlaku Bychawa – Krzczonów
42. Warianty przejazdu Krzczonów – Bychawa
44. Encyklopedia szlakowa

Legenda

-  – warto zerknąć
-  – można przenocować
-  – można coś przekąsić
-  – trzeba zwrócić uwagę



Bychawa – Osmolice 13 km

[0,0 km] Wędrówkę rozpoczynamy przed starym budynkiem Urzędu Miejskiego. Budynek ukończono podczas okupacji hitlerowskiej. Prezentuje styl konstruktywizmu lat 20-30. XX w. Pierwotnie otoczony parkiem o założeniach geometrycznych. Nieopodal pomnik ks. Antoniego Kwiatkowskiego, działacza społecznego, animatora postępu i nowoczesności, pełniącego posługę kapłańską w Bychawie w l. 1900-1926.

Naprzeciwko gmach Banku Spółdzielczego (obydwa budynki są dziełem lubelskiego architekta Bohdana Kelles-Krauze), wzniesiony w r. 1913. Utrzymany w stylu secesji, zwieńczony piękną attyką, elewacja zdobiona motywem herm.

Wyruszamy ulicą Marszałka Józefa Piłsudskiego – główną ulicą miasta. W PRL-u nosiła nazwę 22 Lipca, wcześniej Turobińska. Jedziemy w kierunku zachodnim, mijając po prawej kilka secesyjnych kamieniczek, w tym dawny **Dom Ludowy** z zabytkowym zegarem w sygnaturce.

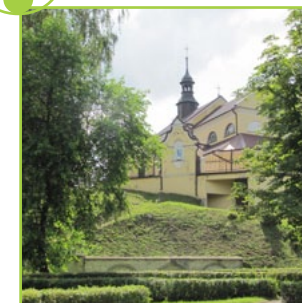
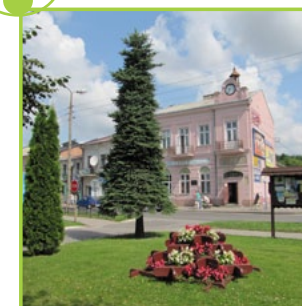
[0,1 km] Skrzyżowanie z ulicą T. Kościuszki, lodziarnia, (→ 50 m) dawna synagoga z ok. 1810 r. i zabytkowy budynek mieszkalny drewniano-murowany z pocz. XX w. We wnętrzu synagogi (obecnie własność prywatna) zachowana bogata polichromia. Za synagogą na stromym zbocz doliny Kosarzewki – kirkut z kilkoma fragmentami macew.

Ulicą Piłsudskiego dojeżdżamy do rynku.

[0,3 km] Rynek wraz z układem rozchodzących się z niego ulic stanowi zachowany porządek przestrzenny miasta założonego w XVI w. Do lat 70. XX w. pełnił funkcję placu targowego, obecnie skwer obsadzony wysokimi drzewami. W północnej pierzei domy z XIX w., w tym budynek dawnej piekarni. Na placu pomnik ku czci *Bojowników o Wolność i Demokrację* oraz nieczynna **studnia z żeliwną pompą** zwana niegdyś żydowską.

Południową pierzeję rynku stanowi ul. Ks. A. Kwiatkowskiego, biegnąca ku widocznemu (→ 150 m) **kościółowi parafialnemu pw. św. Jana Chrzcziciela**. Wzdłuż uliczki kamienice, niektóre z pocz. XX w. noszą cechy secesji.

Bychawa



Osmolice



Zjeżdżamy stromo w dół wąwozem, zwanym dawniej *Głęboką Droga*, obecnie ul. 11 Listopada, za PRL – Wyzwolenia, wcześniej Bełżycka. Ulice Turobińska i Bełżycka to fragment starego traktu królewskiego ze Lwowa do Kazimierza nad Wisłą.

Przed mostem na rzece Gałęzówce skręcamy w prawo.

[0,5 km] Ulicą Podwale na północ zgodnie z biegiem rzeki a u podnóża wysokiej skarpy. Nazwa ulicy sugeruje przebieg dawnych obwarowań miejskich.

[0,6 km] Ulica skręca ostro w prawo; my przecinając jezdnię (uwaga na samochody!) **udajemy się w lewo** zgodnie z biegiem Gałęzówki. Asfaltową dróżką wzdłuż brzydkiego płotu z blachy falistej, a następnie w lewo przesmykiem pomiędzy dwoma ciekami wodnymi jedziemy na północny zachód ku widocznemu zalewowi. Po prawej ku północy widok na wysoką krawędź doliny Kosarzewki i położony u jej stóp stadion sportowy.

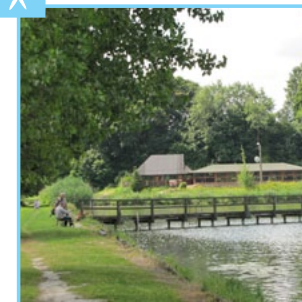
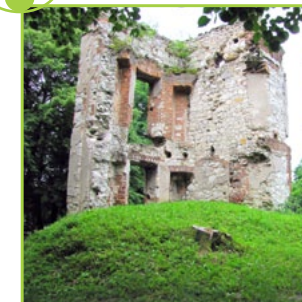
[0,9 km] Jaz spiętrzający wodę wys. ok. 2 m, nad nim wąską kładką nad rzeczką. Nieopodal Gałęzówka kończy swój bieg wpadając do Kosarzewki.

Pokonujemy rzekę po kładce, mijamy widoczny zalew wraz z **ruinami zamku** (→ 300 m), a bliżej położony nad wodą **pawilon restauracyjny** – *Bar u Saszy*. Droga niezbyt wygodną z betonowych płyt jedziemy równolegle do grobli zalewu (po lewej) oraz dalszego biegu Kosarzewki (po prawej). Za rzeką położone u podnóża skarpy zabudowania przysiółka Podzamcze, ob. dzielnica Bychawy.

[1,7 km] Dojechaliśmy do zespołu stawów hodowlanych utworzonych w pocz. XX w. przez ostatniego właściciela dóbr bychawskich Antoniego Budnego (1861-1943). Południowy fragment zespołu tworzy **komercyjne łowisko Zielona Dolina ze smażalnią ryb**, miejsce niedzielного wypoczynku wielu bychawian i przyjeźdźnych.

Rzekę spiętrza betonowa śluza – **pozostałości** po młynie dworskim zbudowanym w 1928 r. Płynąca kanałem woda zasila stawy.

Bychawa



Osmolice



Po betonowej kładce przemieszczamy się na prawy brzeg rzeki. Tu w lewo, dalej jedziemy wyboistą żwirówką pomiędzy rzeką a stromą wapienną skarpą lokalnie zabezpieczoną betonowymi płytami. Niedaleko znajduje się **rezerwat roślinności kserotermicznej „Podzamcze”**. Warto zwiedzić - ułatwią to znajdujące się nad zalewem drogowskazy.

[1,8 km] U stóp zbocza źródło.

[2,0 km] Dojeżdżamy do mostu przy ul. Pileckiego.

Z jezdni biegnącej po grobli widok na stawy i budynki dworskie dawnego majątku Podzamcze. Jeden z nich (dawna *rządcówka*) to obecnie **pensjonat i restauracja Parkowe Zacisze** (→ 250 m).

W pobliżu mostu przepompownia ścieków. **Skręcamy w prawo** na północny wschód, by ostrym podjazdem wyostać się na wierzchowinę. Długość podjazdu 400 m, różnica wysokości 30 m.

[2,2 km] Podrozie mijamy główny budynek miejskiej oczyszczalni ścieków, nieco w głębi widoczne baseny odстойników.

Tu kończy się asfalt, a szosa przechodzi w drogę wyłożoną płytami budowlanymi.

Na płaskowyżu punkt widokowy **[2,4 km]**, skąd rozległy widok na dolinę Kosarzewki w kierunku zachodnim i północnym. Jedziemy w kierunku zabudowań wsi Wincentówek.

[2,9 km] Rozwidlenie dróg. Droga z płyt biegnie ku widocznej szosie lubelskiej.

Szlak skręca w lewo w asfaltową drogę wzdłuż zabudowań wiejskich. Zjeżdżając po łagodnej pochyłości podążamy na północ równoległe do biegu rzeki. Wierzchowinę rozcina kilka krótkich wąwozów zbiegających ku dolinie.

[3,2 km] Żwirową drogą w lewo możemy zjechać w dolinę (końcowy odcinek dość stromo), aż do drewnianego mostu na Kosarzewce (→ 700 m). Tuż przed mostem w prawo szutrową drożką wzdłuż rzeki. **Widoczny pagórek pośród doliny zwany Grodziskiem** (→ 350 m) kryje resztki wczesnosłowiańskiej osady z VIII-X w. (obecnie teren prywatny).

Bychawa



Osmolice



U podnóża pagórka **kwatery agroturystyczna** *Pod Grodziskiem*, obok malownicze źródło. Możemy wdrapać się na zbocze pozostawiając rower u podnóża. Tą samą drogą powracamy na trasę główną. Kontynuujemy jazdę na północ, przecinając głębocznice pokrytą zaroślami **[3,6 km]**, i dalej wzdłuż zabudowań wiejskich. Mijamy zespół gospodarstw rodzinnych specjalizujących się w produkcji mleka.

[4,0 km] Asfalt urywa się przy esowatym zakręcie drogi z krzyżem, dalej żwirówką ciągle wśród zabudowań przysiółka *Abramów*, ob. Bychawa Druga.

[4,3 km] Nad skarpą kończy się droga żwirowa. **Niebezpieczny zjazd!** U stóp zbocza malownicze zakole rzeki z betonowym brodem. Za rzeką podmokłe łąki i starorzecza porośnięte olsem. Stromo po wyboistej a po deszczu błotnistej drodze zjeżdżamy ku rzece. Wzdłuż jej prawego brzegu podążamy na północ. Krajobraz zmienia się, nabiera cech pierwotnych, z rozległych wierzchołków w wąską dolinę. Od szarości pól do zieloności łąk i zarośli.

[4,5 km] Nieopodal brodu **wyrobisko po piaskowni**. Odkrywka odsłania charakterystyczne warstwy skały zwane piaskami wstęgowymi lubelskimi. Dolina jest wyraźnie asymetryczna. Prawe (wschodnie) strome zbocze porastają trawy i zarośla. Lewe, bardziej położe, łagodnymi pagórkami podchodzi pod zabudowania wiejskie. Spod lewego zbocza biją liczne źródła zasilające łąki i mokradła porośnięte olszyną i trzinami. Dawniej były tu stawy gromadzące wodę dla młyna. Sama rzeka biegnie na odcinku kilkuset metrów prostym, sztucznie przekopanym korytem. **[5,2 km]** Poziom wody podtrzymuje stopień o wysokości ok. 1 m. **Droga** biegnie równolegle do koryta rzeki, miejscami **błotnista lub trawiasta**. Towarzyszą jej wyrosnięte topole. Ten niezwykle uroczy zakątek obfituje w liczne gatunki ptactwa. Spotkać tu można bociana białego i czaplę siwą, liczne stada kaczek krzyżówek, kilka gatunków dzięcioła, ptaki drapieżne a nawet niezwykle rzadkiego zimorodka drążącego gniazda w lessowych skarpach.

Bychawa



Osmolice



Samotne gospodarstwo w dolinie rzeki, dawna **zagroda młynarska**. Młyn widnieje na przedwojennych mapach WiG. Po drugiej stronie domek letniskowy z pasieką.

Za obejściami dojeżdżamy do utwardzonej drogi łącznikowej **[5,3 km]**, tu **w lewo**.

Most betonowy na Kosarzewce [5,5 km], skąd piękny widok na rzekę. Niestety, dalsza część doliny z powodu zabagnienia i gęstych zarośli jest niedostępna dla rowerzystów. Mijając budynek zlewni mleka, wyjeżdżamy na zbocze.

[5,8 km] Naprzeciw krzyża przydrożnego, stojącego wśród dużych lip, **skręcamy w prawo**.

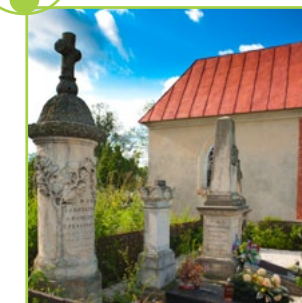
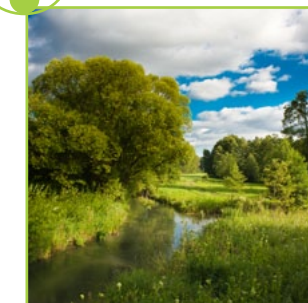
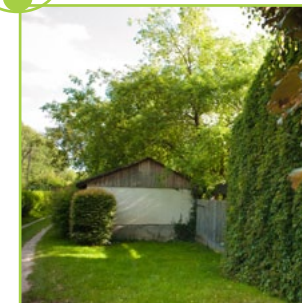
Dobrą asfaltową drogą pośród zabudowań wsi Bychawa dojeżdżamy do centralnego placu przy kościele.

[6,8 km] Bychawa to stara wieś o średniowiecznej metryce. Przy placu (ongis zwanym *nawsiem*) zabytkowe budynki: kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych, plebania, dawna wiejska szkoła z poł. XIX w. i drewniana remiza strażacka. Pośrodku placu pomnik ku czci mieszkańców poległych i pomordowanych podczas II wojny światowej. Wieś była ośrodkiem partyzantki. Jadąc od placu na wschód bez znaków (→ 400 m) szosą, a później za mostem błotnistą ścieżką w prawo (→ 300 m), dotrzeć możemy do pozostałości dawnego bychawczańskiego dworu. Stanowią je niewielki kamienny budynek mieszkalny i zdziczały stary park, a w nim aleja lipowa wspinająca się pod górę, kolisty gazon z pomnikowym jesionem, a u podnóża w dolinie Kosarzewki niewielki staw z wywierzyskami zwany *Morskim Okiem* z powodu błękitnego zabarwienia wody.

Tymczasem szlak prowadzi ku północy. Naprzeciw kościoła **cmentarz z zabytkową kaplicą i nagrobkami**. Za ogrodzeniem cmentarnym droga skręca ku północnemu zachodowi.

[7,6 km] Przy rozwidleniu dróg ciekawa figura Chrystusa Zmartwychwstałego. Po prawej (→ 100 m) bez znaków, kolejna pozostałość po młynie: zagroda z pięknym drewnianym domem i zachowana śluza.

Bychawa



Osmolice



Jadąc za znakami, opuszczamy wieś i wspinamy się na wierzchowinę.

[9,4 km] Punkt widokowy, skąd rozległy widok ku południowemu wschodowi. Poniżej dzika dolina Kosarzewki z podręcznikowymi meandrami. Wzdłuż niej rozciągnięta część Bychawki, dawniej zwana *Radkowem*. Dalej biegnąca wierzchowiną szosa Lublin – Bychawa, a wśród starych drzew dominujące wieże znanego już nam kościoła. Horyzont zamykają ostańcowe wzgórza Wyniosłości Giełczewskiej: Góra Piotrkowska, Kamienna i Boży Dar z charakterystycznymi masztami stacji przekazników RTV.

[9,6 km] Osiągamy zabudowania wsi Łżyce i opuszczamy granice gminy Bychawa.

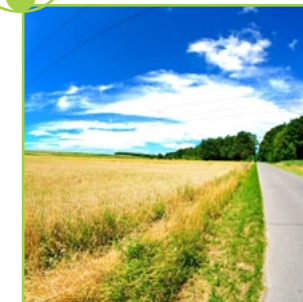
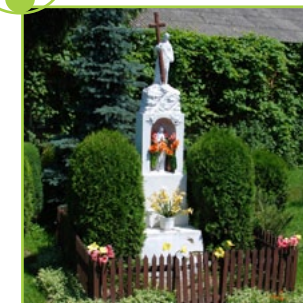
W prawo ku dolinie biegnie zarośnięty drzewami wąwóz *Lisie Doły*.

Nieco wprawionym rowerzystom dysponującym sprzętem terenowym proponujemy ciekawy wariant bez znaków. Tuż za **figurą Chrystusa** skręcamy w prawo w asfaltową drogę wśród zabudowań. Po prawej położone w dolinie rozległe nadrzeczne łąki, po lewej pasma pól wznoszą się ku wierzchowinie. We wsi wiele tradycyjnych budynków drewnianych i kamiennych, ładnie utrzymane ogrody kwiatowe, liczne gniazda bocianie na starych drzewach i słupach. Przy ostatniej zagrodzie (→ 1,5 km) asfalt urywa się. Tu skręcamy w lewo, by polną drogą (po deszczu błotnista) podążać w górę, widok doliny pozostawiając z tyłu.

W pobliżu wąwozu *Lisie Doły* osiągamy szosę (→ 2,1 km) i nasz oznakowany szlak.

Mijając rozproszone zabudowania Łżyc (w średniowieczu wieś należała do Łżyckich) zjeżdżamy prosto w dół ku widocznemu zakrętowi **[10,5 km]**, by następnie osiągnąć **skraj lasu Borek [11,0 km]**. Szosa przecina las w kierunku zachodnim. Mimo niewielkiego obszaru, *Borek* stanowi dość różnorodny zespół drzewostanów od podmokłego łęgu aż po nasadzenia sosnowe. Przeważają elementy grądu z dębem i grabem. Spotkać tu można sarnę, lisa, a nawet żmiję zygzakowatą (pod ochroną!).

Bychawa



Osmolice



[11,8 km] Osiągamy zachodni skraj lasu. Tu otwiera się widok na dolinę Bystrzycy. Po prawej leśna dróżka w kierunku powrotnym prowadzi do szkółki leśnej należącej do Nadleśnictwa Świdnik (→ 200 m). Tu można nabyć doskonałe sadzonki dębów, buków, świerków, jodeł i inne. Tymczasem znaki szlaku rowerowego wiodą nas ku mostowi na Bystrzycy **[12,1 km]**.

Napotykamy żółte znaki szlaku pieszego Doliną Bystrzycy, wiodącego z Woli Uhruskiej na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim do Szastarki na Roztoczu Zachodnim. Szlakowi na znacznej długości towarzyszy ścieżka edukacyjna *Za ptasim głosem* zorganizowana onegdaj przez gminę Strzyżewice. Niestety, jej piękne urządzenia – wiaty, ławy i stoły, tablice edukacyjne, kosze na śmieci, itd. – zostały w większości zniszczone lub rozkradzione. Samo oznakowanie szlaku pieszego też jest trudne do odnalezienia.

Za znakami szlaku rowerowego podążamy na zachód do skrzyżowania z drogą Lublin – Strzyżewice – Zakrzówek, gdzie kończy się nasza trasa **[12,5 km]**. Przy skrzyżowaniu **znak końcowy szlaku oraz tablica ze schematem**.

Malownicza okolica obfituje w liczne atrakcje. Ok. 300 m na płn. od mostu, Kosarzewka kończy swój bieg, uchodząc do Bystrzycy. Dolny jej odcinek płynie bystrym nurtem, głęboko wcinając się w podłoże, a liczne głębie są doskonałą kryjówką pstrąga. W widłach rzek położony trawiasty pagórek kryje resztki słowiańskiej osady (ob. teren prywatny). Błotnistą dróżką po lewej (zachodniej) stronie rzeki dotrzeć możemy do **starego młyna dworskiego**. Budynek wzniesiony z drzewa modrzewiowego liczy sobie ponad 150 lat. Tama wysoka ponad 5 m spiętrza wodę poruszającą turbiny elektryczne. Jeszcze pod koniec XX stulecia młyn był ostatnim czynnym młynem na Bystrzycy. Po lewej stronie drogi rozciąga się park dworski ze stawem i położoną na nim wysepką. Ponad stawem na pagórku wznosi się **klasycystyczny pałac w Osmolicach** otoczony oficyną i budynkami gospodarczymi. Po drugiej stronie, za drogą, pozostałości XIX-wiecznej gorzelni należącej do majątku.

Bychawa



Osmolice



Po wojnie była tu przetwórnia owoców słynąca z produkcji tanich win. Wspomnijmy nazwy trunków: *Swojskie*, *Osmolickie*, *Bychawskie*. Obecnie obiekt należy do firmy Osmofrost. Pałac jest obecnie odnawiany z przeznaczeniem na ośrodek sportowo-rekreacyjny.

Będąc w Osmolicach warto nieco przedłużyć naszą wycieczkę. Za znakami szlaku pieszego podążamy ku Pszczelej Woli. Przekraczamy kolejny most na Bystrzycy. Po prawej za rzeką osada złożona z budynków murowanych z białego kamienia. To przedwojenna *dzielnica żydowska* Osmolic. Kolonię zamieszkiwała ludność wyznania mojżeszowego, zajmująca się rzemiosłem i handlem.

[15,8 km] Za zakrętem jedziemy dalej szosą, lub przyjemniej, towarzyszącą jej aleją starych lip. Około setki 150-letnich drzew tworzy *Aleję Rohlandów*. Nazwa pochodzi od nazwiska właścicieli majątku Żabia Wola, władających nim przez ponad sto lat.

[16,3 km] Dojeżdżamy do bramy prowadzącej do Zespołu Szkół Rolniczych w Pszczelej Woli (d. Żabiej Woli). W skład Zespołu wchodzi unikalne w skali światowej Technikum Pszczelarstwo, Technikum Gastronomiczne, Gimnazjum oraz Liceum Ogólnokształcące. Inną osobliwością szkoły jest klasa jeździecka z programem hodowli i umiejętności ukiadania koni. Zwiedzić tu można XIX-wieczny dwór Rohlandów wraz z otaczającym go parkiem. W parku rosną egzotyczne drzewa: korkowiec amurski, tulipanowiec, iglicznia trójcierniowa, różne gatunki lip i drzew iglastych. Można zapoznać się z dawnymi (**skansen**) oraz współczesnymi technologiami produkcji miodu. Można przyrzeć się trudnej sztuce ujeżdżania koni prowadzonej metodami opartymi na znajomości psychiki tych zwierząt. Można też wziąć lekcję jazdy, a kilka razy w roku trafić na zawody jeździeckie.

Niecodzienny dziś widok stanowi liczne **stado koni** pasące się w dolinie rzeki.

Dużym powodzeniem cieszą się Dni Pszczelarza – impreza o charakterze specjalistycznym połączona z ludowym festynem.

Bychawa



Osmolice

Warianty przejazdu Osmolice – Bychawa

Propozycja I szosą Osmolice – Iżyce – Bychawka – Zdrapy – Bychawa (12,5 km). W większości droga pokrywa się z oznakowanym szlakiem. Na południe od kościoła w Bychawce, szlak żółty skręca w lewo w dolinę rzeki. My podążamy prosto szosą do Bychawy. Zauważamy, że większość dawnej zabudowy wiejskiej zwrócona jest do drogi „zapleczem”. To charakterystyczna cecha średniowiecznego „planowania przestrzennego”. Domy ówczesnych wsi – łańcuchówek ciągnęły się wzdłuż doliny rzecznej, zwrócone ku życiodajnej wodzie (ale czasem groźnej). Zagrody wznoszono w miarę możliwości poza zasięgiem powodzi, a drogi wiejskie biegły poza budynkami (drogi *zagumienne*, *stodólne*). Osią zabudowy drogi stały się stosunkowo niedawno.



Innym, dostrzegalnym elementem krajobrazu jest pasmowy układ pól, również związany z osadnictwem na prawie niemieckim. Dojeżdżamy do końca Bychawki. Tu przekraczamy kolejno dwie suche doliny usytuowane poprzecznie do naszej drogi. Druga z kolei, położona już we wsi Zdrapy, obok dawnego wysypiska śmieci, jest ciekawą i dłuższą. Otoczona wyższymi zaroślami ciągnie się aż do widocznego na zachodzie *Lasu Budnego*. Opuszczając dolinę, napotykamy przy szosie tablice informacyjne gospodarstwa agroturystycznego *Pod grodziskiem*. Dojeżdżając do ul. Pileckiego na Podzamczu skręcamy w lewo. Tuż przed wjazdem do Bychawy XVIII w. kapliczka murowana na planie trójkąta, nosi cechy późnego baroku. Niegdyś zdobiła ją

drewniana rzeźba św. Jana Nepomucena – obecnie w kościele. Ulicą Zamkową powyżej zalewu jedziemy do miasta. U zbiegu Zamkowej i 11 Listopada krzyż przydrożny i duże drzewo zwane *Świątą Lipką*. Legendy mówią o ukazujących się tu duchach. Jako *Bogu ducha winni cyklisci*, nie niepokojeni przez pozaziemskie moce, zjeżdżamy do centrum Bychawy.

Propozycja II Drogą powiatową Lublin – Bychawa przez Bychawkę (12 km). Z Pszczelej Woli jedziemy przez osiedle domków jednorodzinnych ku wschodowi i napotykamy ww. drogę. Atrakcją wybranej trasy jest rekonstrukcja dawnego dworku w Tuszowie należącego również do rodu Rohlandów oraz opisany już park dworski w Bychawce. Dodajmy jeszcze położony na skarpie rezerwat roślinności kserotermicznej „Podzamcze” oraz rzymskokatolicki cmentarz z zabytkową kaplicą i starymi nagrobkami w Bychawie.



Trasa piękna widokowo, acz męcząca, kilkakrotnie wspina się mozolnie na wierzchovinę, by stromo opaść do wąwozu. Kończy się efektownym zjazdem z *Góry Cmentarnej* do miasta. Mankamentem trasy jest duży ruch, szczególnie w godzinach rannych i popołudniowych. Wytrwałym proponujemy trasę najdłuższą, ale bardzo malowniczą. **Propozycja III Z Osmolic wzdłuż doliny Bystrzycy do Strzyżewic, a stąd drogą powiatową do Bychawy (14,5 km).** Trud wynagrodzi nam widok na malowniczą dolinę rzeki towarzyszącej nam po lewej stronie, możliwość zwiedzenia Koźmianowskiego

dworu w Piotrowicach wraz z otaczającym parkiem, gdzie drzewa sadzili goście – luminarze epoki. Na uwagę zasługuje również dwór Kołaczkowskich w Strzyżewicach – obecnie biblioteka gminna. Dodajmy jeszcze stare młyny w Piotrowicach i Strzyżewicach, piękne źródłiska w Piotrowicach. Są jeszcze obfitujące w grzyby lasy – *Piotrowicki*, *Pawłowski* i *Budny*, piękne szpalery starych drzew – aleja lipowa w Strzyżewicach zwana *Staropolskim chodnikiem* i *aleja jesionowa* ciągnąca się od *Lasu Budnego* do Bychawy. Wiele tu miejsc związanych z wydarzeniami historycznymi. Niezwykle piękne opisy tych okolic pozostawili ludzie pióra: Koźmianowie Kajetan i Andrzej Edward, Ewa Kołaczkowska, Ferdynand Rymarz.



Propozycja IV Z Osmolic przez Piotrowice – Pawłów – Bychawkę Drugą do Bychawy (14 km). Tę trasę polecam miłośnikom wertepów umiejącym posługiwać się mapą i turystycznym nosem. Uwaga! Po obfitszych opadach niektóre odcinki bardzo błotniste. Gлина i rędziny skutecznie uniemożliwiają jazdę, niszczą sprzęt i ubranie. Ale za to widoki i swobodny oddech przestrzeni! Droga wymaga nieco bardziej szczegółowego opisu. Od punktu końcowego wracamy na skraj lasu *Borek*. Tu, po kilkudziesięciu metrach opuszczamy szosę skręcając w prawo za starymi znakami szlaku pieszego. Początkowo drogą wyłożoną płytami prowadzącą do wysypiska, potem znów w prawo leśną nieutwardzoną drogą, dalej w lewo wyjeżdżamy na skraj lasu. Wiejską szutrówką pod górę wprost na południe. Pośród zabudowań wsi Piotrowice wjeżdżamy na wzniesienie, skąd rozległy widok. Na tym odcinku Bystrzyca płynie głęboką przełomową doliną. Za rzeką ku zachodowi piotrowicki pałac otoczony parkiem, dalej dość duży las ciągnie się ku Niedrzwicy. Na północ rozciąga się rozległa

panorama z lasami Dąbrową i Starym Gajem, dalej widnieją południowe dzielnice Lublina. Nad horyzontem dominują kominy elektrociepłowni Wrotków. To uroczne miejsce stało się strefą lokalizacji domków letniskowych i wiejskich rezydencji. Kontynuujemy jazdę na południe odcinkiem drogi pokrytym świeżym równym asfaltem, który urywa się za remizą OSP. Stąd asfalt biegnie w prawo w dolinę i dalej do pałacu. My skręcamy w lewo ku wschodowi. Wybieramy jedną z polnych dróg biegnących pomiędzy zagajnikami. Osiągamy lokalny wododział pomiędzy Bystrzycą a Kosarzewką. Na wschód otwiera się widok na głęboko wciętą dolinę tej drugiej, a dalej falistą wierzchovinę z dominującymi ostańcami. Różnica wysokości pomiędzy najniższym (ujście Kosarzewki) a najwyższym (Boży Dar) punktem pozostającym w zasięgu wzroku przekracza 100 m.



Przesuwając się jeszcze nieco na południe, napotykamy dramatyczne ślady historii. W położonym w pobliżu Pawłowa zagajniku, znajdujemy grób dwu młodych ludzi rozstrzelanych przez Niemców za przynależność do partyzantki w kwietniu 1944 roku (północno-zachodni narożnik lasu). Na południowym skraju tegoż zagajnika cmentarz wojenny z czasu I wojny światowej, obecnie zrekonstruowany i opatrzone tablicami informacyjnymi. Pochowano tu żołnierzy austro-węgierskich i rosyjskich poległych w latach 1914 i 1915. Od południowo-wschodniego naroża lasu jedziemy ku widocznym zabudowaniom Bychawki. Droga schodzi w dół po łagodnej pochyłości, początkowo bardzo nierówna, przy pierwszych obejściach przechodzi w szutrówkę. Dojeżdżamy do znanej już szosy – stąd do Bychawy. Odcinek „polny” – 9,5 km, całość – ok. 14 km.



Bychawa – Krzczonów 15 km

[0,0 km] Z pod budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie wyruszamy ulicą Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ulica zaprojektowana w okresie międzywojennym jako nowoczesna promenada ujęta w 5-rzędowy szpaler drzew, prowadzący ku wschodnim krańcom miasta. Do dziś znaczną część drzew usunięto skutkiem usychania i dla rozbudowy kolejnych inwestycji miejskich. Po prawej stronie budynki użyteczności publicznej wzniesione w latach 1958-76, gdy Bychawa była siedzibą władz powiatowych: szpital, dom kultury (obecnie **Bychawskie Centrum Kultury**), komisariat policji (dawniej Milicji Obywatelskiej). BCK oprócz domu kultury mieści Miejską Bibliotekę Publiczną, salę widowiskową oraz **artystyczną kawiarnię Złota Lira**. Po lewej stronie ulicy towarzyszą nam nowoczesne eleganckie budynki Bychawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

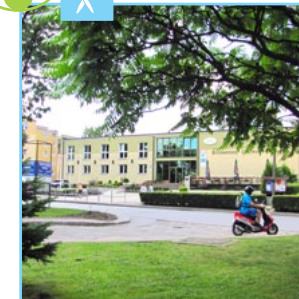
[0,3 km] Naprzeciw BCK wznosi się **obelisk ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego** i bychawian poległych w wojnie o odrodzenie Polski w latach 1918-1920. Wzniesiony w latach 1929-30 staraniem kombatanów, zburzony przez komunistów, odrestaurowany po odzyskaniu niepodległości w latach 1990-95. Obecnie jest miejscem obchodzenia uroczystości oficjalnych w dniach świąt państwowych.

[0,5 km] Przejeżdżamy obok ul. M. Rataja. Tu otwiera się ładny widok ku północy na okoliczne wzgórza. Obok **Zespół Szkół im. ks. Antoniego Kwiatkowskiego**. Budynek główny wzniesiony w latach 1923-27 wg projektu Bohdana Kelles-Krauzego, znanego architekta lubelskiego, reprezentuje okres poszukiwań polskiego stylu narodowego w architekturze. W kompleksie hala sportowa i kryta pływalnia oraz nowoczesne boiska.

[0,8 km] **Rozwidlenie ulic Sienkiewicza i Mickiewicza, skręcamy w lewo.** Obok runda drewniany krzyż w tradycji zwany *listopadowym*. Postawiony jako wotum z okazji odrodzenia Polski w 1918 r.

Ulicą Mickiewicza wzdłuż osiedla domków jednorodzinnych zjeżdżamy w dolinę Kosarzewki.

Bychawa



Krzzonów



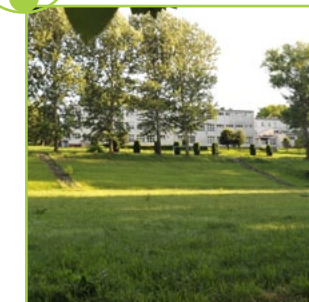
[1,6 km] Most na Kosarzewce. W głębi widoczny stopień wodny wys. pow. 1 m. Tu jest najniższy punkt tego odcinka szlaku 212 m n.p.m. Po lewej obok szosy drewniany dom z pocz. XX w. – dawna zagroda młynarska. **Za mostem skręcamy z szosy w prawo w wąską ścieżkę pośród traw.** Stąd konsekwentnie w górę rzeki wzdłuż jej biegu. Tuż przy szosie pozostałości młyna wybudowanego na przełomie XIX i XX w., istniejącego do czasów powojennych. Młyn drewniany, zaopatrzony w koło nasiębierne, należał do majątku Wola Bychawska. W związku z zadłużeniem dóbr, młyn wykupiła spółka młynarzy. Wśród zarośli widoczne groble, misy stawów i nisze wyschniętych źródeł zasilających je niegdyś.

[1,9 km] Po prawej za rzeką widoczne budynki **Zespołu Szkół Zawodowych im. mjr. Henryka Dobrzańskiego – „Hubala”**. Szkoła powstała na miejscu dawnego majątku Wola Bychawska. Pamiątką dawnych czasów są wyniosłe drzewa – pozostałości parku dworskiego. W latach 70-80. XIX w. dzieciństwo w Woli Bychawskiej spędził Tadeusz Miciński – poeta, dramaturg okresu Młodej Polski związany z nurtem symbolizmu i ekspresjonizmu.

Współcześnie szkoła kształci w kierunkach: mechanika pojazdów, elektromechanika, budownictwo, informatyka, fryzjerstwo, posiada warsztaty i stację diagnostyczną.

[2,1 km] **Przecinamy wąską dróżkę asfaltową**, obok malowniczy mostek wsparty na stalowych dźwigarach. W głębi po lewej wśród zabudowań **murowana kapliczka z figurą Matki Boskiej**. Nie ma już drewnianej kuźni, która stała nieopodal. Ścieżka przechodzi w drogę gruntową, zwykle nieco błotnistą. Jedziemy pośród zabudowań wsi Wola Duża. Dawna wieś Wola Bychawska podzieliła się na części Wolę Małą, obecnie dzielnica Bychawy i Wolę Dużą, kiedyś związaną z opisanym już majątkiem ziemskim. Zabudowania wsi wznoszą się na terasach i zboczach zielonej doliny. Brzegi rzeczki i strome zbocza porasta gęstwina drzew. Wśród zabudowań zachowane drewniane chaty: zwykle bielone wapnem z dodatkiem niebieskiej farбки (*lachmusu*) albo ocieplone *zagatą* ze słomy żytniej lub szalunkiem z desek.

Bychawa



Krzczoneń

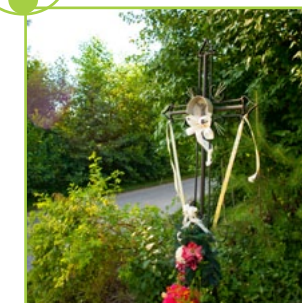


[2,8 km] Staw Mokre. Ta nazwa zachowała się w opracowaniach naukowych – przez mieszkańców obecnie nie używana. To chyba najbardziej urokliwe, chociaż i **błotniste miejsce** na całej trasie. Niewielki stawek spiętrzała popsuta już grobla zamknięta jazem do głębokości ponad 1 m. Z dna biją silne źródła ascenzyjne (wypływające pod ciśnieniem), unoszące drobiny wapienne – dają wrażenie wrzącej wody. Liczba wypływów jest rozmaita w zależności od obfitości wód gruntowych, czasem dochodzi do kilkunastu. Dodatkowo staw zasila krótki strumyk płynący z pobliskiego wąwozu. Naprzeciwko po drugiej stronie rzeki znajduje się ujście suchej doliny zwanej *Kobyli Dół*. Płynące okresowo wody opadowe i roztopowe utworzyły stożek napływowy zabagniony, porośnięty szuwarami i olszyną. Nieco na wschód silne źródła podzboczowe zasilają większy staw wykorzystywany dla hodowli i rekreacji. Niestety, zwiedzanie tego miejsca jest utrudnione, gdyż jest to teren prywatny, a od naszej drogi zasłonięty roślinnością. W wielu opracowaniach, nawet naukowych, pojawia się mylny pogląd, że to są inicjalne źródła Kosarzewki. Jak jest istotnie, przekonamy się kontynuując naszą podróż.

[3,4 km] Dojeżdżamy do **skrzyżowania dróg** . Tzw. droga powodziowa prowadzi poza obejściami Woli Dużej do miejscowości Skawinek (d. folwark dóbr Wola Bychawska). Początkowo asfaltowa, wspina się na południowe zbocze ku szosie Bychawa – Zielona i lokalnej kulminacji terenu. Różnica poziomów ok. 40 m na dystansie 1,2 km. Warto wspiąć się nią dla kondycji, a jeszcze bardziej – zjechać w dół dla wspaniałych widoków. Polna droga w kierunku północno-wschodnim biegnie ku położonej na wierzcholinie wsi Olszowiec. Przy skrzyżowaniu dosyć ciekawy **krzyż przydrożny** , dzieło lokalnej metaloplastyki.

Nasz szlak podąża doliną na wschód, droga polna przechodzi w szutrówkę, wyboistą i czasami podmokłą. Tymczasem nasza rzeczka gdzieś się zapodziała, pozostał wąski rów melioracyjny, zazwyczaj suchy.

Bychawa



Krzczoneń



Mijamy kolejny krzyż obok starego dębu [3,5 km]. Nieopodal ujście suchej doliny od strony Olszowca – woda płynie tędy w okresie roztopów i po silnych opadach. Zabudowania Skawinka ciągną się wzdłuż doliny. Po północnej stronie rozrzucone po terasie, po południowej uporządkowane wzdłuż nieistniejącego już gościńca widocznego na starej mapie.

[4,6 km] Po lewej stronie drogi na długości ok. 100 metrów ciągnie się niewysoka skarpa (powyżej 5 m) porośnięta bogatą roślinnością sucho- i ciepłolubną. Późną wiosną znajdziemy tu słodkie i wonne poziomki. Błękitny dywan tworzą kwiaty przetacznika, dzwonków i podróżnika – cykorii, bodziszka i wyki.

[4,9 km] Rozwidlenie dróg. Stoimy u zbiegu dwu dolin rzecznych. Od południowego wschodu płynie Kosarzewka (tutaj wąski strumyk o szer. koryta 30-50 cm). Od północnego wschodu dopływa podobny strumień płynący doliną od Romanowa, Lewandowszczyzny i *Biesiadek*, zbierający kilka pomniejszych dopływów. Drogi biegną w górę wymienionych dolin. My **skręcamy w prawo** wznosząc się na terasę, na której usytuowana jest miejscowość Kolonia Kosarzew Dolny.

W widłach obu strumieni rozciąga się las, będący pozostałością dawnego kompleksu lasów łączących się z krzczonowskimi. Las w typie grądu dębowo-grabowego z domieszką sosny porasta zboczce rozcięte dolinkami aż po wierzchowinę. Można tu jeszcze spotkać piękne okazy starych drzew, obficie rosną grzyby. Z miejscem tym wiążą się wydarzenia z okresu II wojny światowej, a ściślej z Akcją „Burza” w lipcu 1944 r. Tutaj 23-24 lipca odbyła się koncentracja oddziałów partyzanckich AK/ BCh pod dowództwem por. Wojciecha Rokickiego – „Nerwy”. Podczas odprawy zdecydowano wykonać kontratak na wojska niemieckie zajmujące Bychawę.

[5,2 km] Kolejne rozstaje dróg. **Zakręt w lewo**. Wjeżdżamy w opłotki wsi Kol. Kosarzew Dolny. To jedyny fragment rozległej wsi Kosarzew należący do gminy Bychawa. **Wieś zachowała wiele elementów tradycyjnej zabudowy**, przywołując zapomniany klimat swojskości. Obok murowanych domów dużo tu drewnianych chat, spichlerzy i stodół; obejścia otoczone płotem ze sztachet, przytulne ogródki i stare sady. Jest też mały wiejski

Bychawa



Krzczoneń



tartak pracujący na potrzeby lokalne. Niektórzy mieszkańcy przejawiają zmysł artystyczny, stąd przepięknie malowana i rzeźbiona pasieka [5,5 km] oraz dzieła korzenioplastyki.

[6,2 km] Krótki zjazd w dolinę Kosarzewki, zakręt w prawo i dojeżdżamy do szosy asfaltowej Bychawa – Zielona, która od pewnego czasu towarzyszyła swym widokiem naszej trasie. Szosa biegnie wzdłuż szpaleru topoli, wśród których szczególną urodą wyróżnia się odmiana strzelista (*Populus pyramidalis*). Niestety, pięknych drzew jest z roku na rok mniej.

Skręcamy w lewo. Dalsza część naszego szlaku wiedzie już asfaltem. Wjeżdżamy w granice gminy Krzczonów [7,0 km].

Kosarzewka jako nikły, lecz wartko płynący strumień towarzyszy nam po prawej stronie szosy.

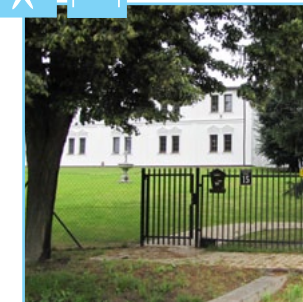
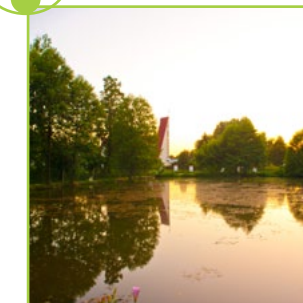
[7,6 km] Droga w prawo odchodzi w kierunku Kosarzewa Stróży. Stąd możliwość ciekawych wycieczek polnymi drogami w kierunku Urszulina (2,5 km) i Giełczwi (4 km); bez znaków.

Szlak żółty podąża drogą główną przez Kosarzew Dolny.

[7,6 km] Dojeżdżamy do centrum wsi. Tu sklep wiejski, przystanek autobusowy. **Kościół parafialny – rzymskokatolicki pw. NMP Matki Kościoła** zbudowany w latach 1982-83 staraniem wiernych i zasługą wybitnego duszpasterza ks. prałata Jana Kielbasy. Strzelistą bryłę kościoła otacza ogród w stylu śródziemnomorskim. Surowa stylistyka budowli nawiązuje do dziejów pierwszych chrześcijan. Wewnątrz przedstawienie Matki Bożej wśród apostołów przypomina antyczną mozaikę. Na zewnątrz figura Najświętszej Marii Panny w grocie z kamienia.

Nieopodal spiętrzona Kosarzewka tworzy staw rybny, a jednocześnie **zbiornik retencyjny i przeciwpożarowy**. Po lewej stronie drogi dawny wiejski dom kultury, obecnie dom weselny **Dworek Aleksander** stylizowany na budynek klasycystyczny. Nieco dalej, w głębi na pagórku, szkoła podstawowa zbudowana w 1936 roku. Budynek położony wśród starodrzewu nosi cechy stylu narodowego lat międzywojennych. Po prawej remiza OSP Kosarzew z salą reprezentacyjną, pełni funkcję wiejskiego ośrodka kultury.

Bychawa



Krzzonów



[8,9 km] Po lewej murowana kaplica z figurą Matki Boskiej oznacza granicę wsi Kosarzew Dolny i Kosarzew Górny.

[9,3 km] Mijając kolejną kapliczkę przydrożną dojeżdżamy do skromnego ceglanego kościółka – za rzeczką po prawej. To **parafia Kościoła Polskokatolickiego w Kosarzewie Górnym**. Zbudowany na planie krzyża greckiego powstał w latach 80. XX w. Przy kościele niewielka plebania.

[9,6 km] Po prawej drewniana kapliczka wśród lip.

[9,7 km] Wśród zarośli budynek o konstrukcji szachulcowej (mur pruski z czerwonej cegły), prawdopodobnie dawny młyn. Istnienie młyna w Kosarzewie w XIX i pocz. XX w. potwierdzają dokumenty. Wzdłuż strumienia ślady dawnych stawów, rozlewiska, liczne źródła i wypływy wody.

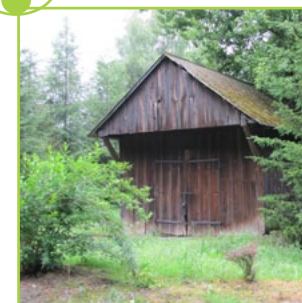
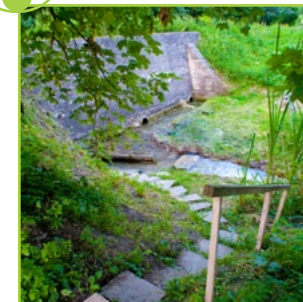
[9,9 km] **Silne źródło dające początek Kosarzewce** bije spod zbocza tuż obok drogi. Wysokość ok. 250 m n.p.m. Naprzeciwko figura Matki Boskiej.

[10,2 km] Zakręt drogi w lewo, przy nim po lewej stara **drewniana kuźnia**, naprzeciwko drewniany dom z *zagatą*, nieopodal ładny domek letniskowy z *wyżką*. W prawo odgałęzia się droga do Teklina i Gierniaka (przydrożny bar → 300 m).

Szosa, a z nią szlak pnie się pod górę. Po prawej, za starą lipą o potężnym pniu, dom z ogródkiem, w którym stoją miniatury wiatraków. Tu mieszka p. Jan Krzos, ludowy artysta rzeźbiarz, twórca świętych i aniołów. Galerię jego rzeźb można obejrzeć na miejscu lub w pełniejszym wymiarze – w Internecie.

[10,9 km] Punkt widokowy. Rozległa panorama wierzchowiny pokrytej pasmami pól. Różnorodność upraw tworzy bogatą kolorystykę, szczególnie w porze kwitnienia roślinności lub dojrzewania zbóż. W odległości ok. 500 m na północ kopulaste wzgórze Boży Dar (307 m n.p.m), którego daleki widok towarzyszył nam niemal na całej trasie. Dominantą krajobrazu są **dwa maszty dawnych przekaźników RTV** o wys. ok. 270 m i 150 m – widoczny z daleka punkt orientacyjny. Szczególne wrażenie czynią po zmierzchu, gdy oświetlają je pulsujące światła sygnalizacyjne.

Bychawa



Krzczonów



Różnorodności pejzażu dopełniają pokrywające wzgórza zagajniki, rozrzucone po wierzchowinie przysiółki i zagrody, linie dróg podkreślone alejami drzew. Niestety, te ostatnie to widok coraz rzadszy. Drzewa uznaje się za największe zagrożenie w ruchu komunikacyjnym, podczas gdy istotę stanowi niedostosowanie prędkości do warunków jazdy i zła jakość dróg. Jadąc wierzchowiną tuż obok **drewnianego krzyża [11,2 km]** osiągamy wododział dorzecza Bystrzycy (Kosarzewki) i Giełczwi – lewobrzeżnych dopływów Wieprza. Jest to zarazem najwyższy punkt naszego szlaku – 284 m n.p.m. Stąd zjazd w widoczną przed nami dolinę.

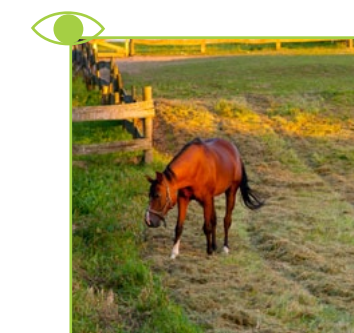
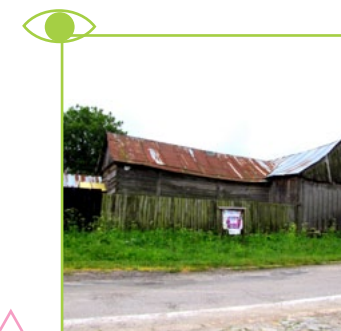
Tuż przed skrzyżowaniem po prawej stronie naszej drogi ciekawa zagroda wiejska. W niej **budynki gospodarcze drewniane, wznoszone na zręb, zamknięte w czworobok**. To archaiczna forma budownictwa charakterystyczna dla obszarów puszczańskich, nosząca cechy obronności. Ten typ zabudowy zwano w Polsce *okólnikiem*, a w Karpatach Wschodnich *grazdą*. Obejście zamknięte drewnianym parkanem i wysoką bramą z zadaszeniem chroniło inwentarz przed dziką zwierzyną, a mieszkańców przed atakiem rozbójniczym. Gospodarstwo w Zielonej jest już tylko fragmentem takiej architektury.

[12,4 km] Osiągamy skrzyżowanie z drogą wojewódzką 835 Lublin – Biłgoraj – Przemyśl. **Uwaga na intensywny ruch komunikacyjny** odbywający się ze znaczną prędkością! Dodatkowym zagrożeniem jest zakręt na drodze głównej od strony południowej ograniczający widoczność. Zachowajmy szczególną ostrożność na skrzyżowaniu.

[13,2 km] Źródła potoku Bełza zwanego przez kartografów Radomirką. (Niestusznie – wieś Radomirka leży w dolinie Giełczwi kilka kilometrów na południe). Źródła zasilają staw hodowlany. Obok niewielka **stajnia koni wierzchowych z ogrodzonymi pastwiskami**.

W pobliżu murowany dom w typie dworkowym, zwany *Siemionówką*. Tutaj w latach międzywojennych mieszkał Mikołaj Siemion – kierownik szkoły powszechnej.

Bychawa



Krzczoneń



Jesteśmy na terenie rozległej wsi Krzczonów. Belzę zasilają kolejne źródła bijące ze zboczy. Przy drodze wiele budynków o charakterze letniskowym, uwagę zwraca współczesny drewniany dworek.

[14,3 km] Krótkim podjazdem wydostajemy się na terasę doliny i jesteśmy w centrum Krzczonowa. Po lewej niezbyt estetyczne klocki zabudowy przemysłowej i mieszkalnej dawnego Państwowego Ośrodka Maszynowego. Po prawej w dolinie piękny **stary młyn** poszukuje nowej funkcji (i właściciela). Budynek jest piętrowy, drewniany z murowaną przybudówką mieszczącą kiedyś motorownię. Powyżej przy ulicy Żeromskiego boisko sportowe, budynek Regionalnego Ośrodka Kultury i Sportu (ROKiS) oraz pawilon handlowy. ROKiS mieści bibliotekę publiczną, regionalną izbę pamięci z bogatymi zbiorami świątecznych strojów krzczonowskich i przedmiotów codziennego użytku, pisanek, wycinanek, haftów etc. W hallu galeria postaci zasłużonych dla Krzczonowa. Zwiedzanie w godzinach urzędowania, wstęp bezpłatny.

Po lewej historyczne budynki charakterystyczne dla osady: parterowe z *wyżką*, mansardowe dachy z naczółkami i facjatą.

[14,9 km] Dojechaliśmy do centralnego punktu miejscowości. Rondo z rozjazdami w kierunku Piasek, Żółkiewki i Lublina przez Chmiel i Skrzynice. Obok przystanek autobusowy, skwerek z ławeczkami, za nim **zabytkowy kościół parafialny** (zob. Krzczonów). Po drugiej stronie ulicy szkoła *tysiąclatka*, obecnie mieści szkołę podstawową im. St. Staszica i gimnazjum im. Mikołaja Siemiona. Na placu przed szkołą pomnik krzczonowian – członków ruchu oporu poległych podczas okupacji hitlerowskiej oraz tablica ku czci patriotów zamordowanych przez władze komunistyczne. W głębi drewniany krzyż ze spiżową figurą Chrystusa. Naprzeciw kościoła przepiękna **drewniana kapliczka** z figurą św. Jana Nepomucena. Nieco dalej ukryte wśród starych drzew budynki leśnictwa Krzczonów.

Na skwerku przed kościołem spotykamy znaki zielone Szlaku Rowerowego Wyniosłości Giełczewskiej. Obok kapliczki znak końcowy naszego szlaku i tablica informacyjna ze schematem.

Bychawa



Krzzonów

Warianty przejazdu Krzczonów – Bychawa

Propozycja I drogą powiatową Krzczonów – Bychawa (15 km), którą w większości przebiegał nasz szlak. Nieznanyymi atrakcjami tej trasy będą: kapliczka przydrożna na skraju lasu w pobliżu Kol. Kosarzew Dolny. Pierwotnie murowaną kapliczkę typu domkowego wzniesli budowniczowie szkoły powszechnej w Kosarzewie w 1936 r. Na przełomie tysiącleci na drzewach otaczających kapliczkę zawisły drewniane anioły dłuta Marty Matysek. Obecnie całość założenia dopełniły postacie Maryi i Jezusa w otoczeniu aniołów – dzieło sztuki naiwnej autorstwa p. Teodozji Matysek. Na wierzchowinie, po drugiej stronie drogi,



w 1944 r. lotnictwo radzieckie utworzyło lądowisko polowe stabilizując grunt metalowymi kratownicami. Stąd startowały samoloty biorące udział w walkach nad Wisłą. Ludność miejscowa korzysta do dziś z pozostawionych materiałów.

Kulminacja wierzchowiny nad Skawinkiem zapewnia rozległy widok na Wyniosłość Giełczewską i Rostocze.

I wreszcie droga przez las w kierunku *Kobylego Dołu* – bez trudu można tu osiągnąć prędkość pow. 60 km/h. Jednak z uwagi na zniszczoną nawierzchnię, szaleńczej jazdy nie polecamy. Od *Kobylego Dołu* do miasta wracamy przez najzamożniejszą obecnie dzielnicę Bychawy – ul. Sienkiewicza.

Propozycja II bardziej polna i zupełnie różna od przebiegu szlaku. **Krzzonów Skalka – Boży Dar – Lewandowszczyzna – Olszowiec – Bychawa (15 km).**

Od centralnego placu w Krzczonowie ruszamy w kierunku

północnym ul. Szkolną (droga do Chmiela).

Zjeżdżamy w suchy wąwóz a następnie stromo pod górę. Po prawej drewniany krzyż zwieńczony detalami kowalskiej roboty. Za znakami informacyjnymi skręcamy w prawo w ul. Słowiarską. Asfalt wnet przechodzi w szutrówkę, a ta w polną ścieżkę wiodącą poza stodołami. Następnie na przełaj przez plantację malin ku widocznej na wzniesieniu kępie starych drzew. Zagajnik kryje trzy kopce ziemne usypane na planach geometrycznych: koła, kwadratu i gwiazdy. Dziś skutkiem erozji i działalności ludzkiej wysokość kopców zmalała a kształty uległy zatarciu.



Archeologowie lokalizują tu cmentarzysko lub raczej miejsce kultu datowane na X w. n.e., należące do plemienia Lędzian. Przekaz historyczny mówi o pochowanych w tym miejscu w roku 1656 oficerach szwedzkich poległych pod Krzczonowem. Tą samą drogą wracamy ku szosie Krzczonów – Chmiel, po czym skręcamy w lewo w ulicę Skalka. Kierujemy się na zachód ku widocznym masztom przekaźników RTV. Droga położona malowniczo pomiędzy wąwozem i widocznymi za nim wzgórzami a ścianą starego lasu rysującą się od północy. Ze względu na walory widokowe Skalka jest chętnie zamieszkiwaną częścią Krzczonowa. Mijamy stare domy z ganeczkami, facjatami i mansardami i coraz liczniejsze wiejskie rezydencje.

Nową asfaltową drogą przez Krzczonów – Folwark (ul. Sosnowa) dojeżdżamy do szosy nr 835 Lublin – Biłgoraj. Przekraczamy ją. Kontynuujemy jazdę w kierunku coraz bliższego wzgórza

Boży Dar. Dysponując czasem możemy dojechać aż do samego obiektu. Niegdyś można było uzyskać zgodę na zwiedzanie stacji przekaźnikowej, obecnie, po zmianie użytkownika (telefonia komórkowa) nie jest to praktykowane. Tymczasem droga powrotna do Bychawy na skraju wsi Boży Dar skręca w prawo w szutrówkę prowadzącą ku brzegowi lasu. We wsi gospodarstwo agroturystyczne *U Ireny*. Z Bożego Daru pochodził wybitny poeta ludowy Józef Małek. Za ostatnimi zabudowaniami skręcamy w lewo w polną drogę, po deszczu błotnistą nieco. Tędy dojedziemy do asfaltowej drogi z Piotrkówka skręcającej pod kątem prostym. Na rozjeździe świetny punkt widokowy. Wspaniała panorama



wzgórza Boży Dar czyni majestatyczne wrażenie. Podkreśla je polna dróżka pnąca się pod górę i rdzawa barwa gleby pochodząca od zwietrzałego piaskowca. Z góry przez las zjeżdżamy przez Lewandowszczyznę w dolinę wspomnianego już strumienia. Jedziemy przez wieś, spod lewego zbocza biją źródła. Urokliwym miejscem jest schowana w zboczu nisza ze źródłiskami w pobliżu *Ziunina*. Strumień odpływa w dół ku Kosarzewce. My pniemy się dziurawym asfaltem ku wsi Olszowiec. Po prawej widok na kolejne wzgórze ostańcowe – Kamienną Górę – 291 m n.p.m. Olszowiec to położona na wierzchowinie wieś o metryce średniowiecznej i bogatych tradycjach ruchu ludowego. Szczyci się oddziałem OSP o ponad stuletniej tradycji. Do niedawna istniała tu szkoła podstawowa o niewiele krótszym stażu. Pośrodku wioski biją silne źródła zasilane z górnego horyzontu wód podziemnych. Tworzą malowniczy stawek – zbiornik p. poż. i wypływający stąd

strumyk, który przy końcu wioski znika w warstwach skalnych. Można stąd zjechać polną drogą – mocno wyboistą – w dolinę Kosarzewki, gdzie napotkamy znaki szlaku żółtego. My podążymy widokową szosą, mając przed sobą panoramę Skawinka, Woli Dużej oraz Bychawy od strony wschodniej. Nad miastem dominuje wzgórze *Biała Góra* z charakterystycznymi trzema kurhanami cmentarza z I wojny światowej. Do Bychawy docieramy przez Wolę Dużą. Tu zamiast wracać na oznakowany szlak możemy pojechać nową ulicą przez Wolę Małą (ob. Wandzin). Możemy skręcić w ulicę Rataja zaliczając efektowny zjazd i podjazd, lub pojechać dalej wzdłuż Wandzina i Zadębna, by w rejonie cmentarza skręcić w lewo



pod górkę, gdzie po 200 metrach znajdziemy się na bychawskim rynku.

Rzut oka na mapę podpowiada nam jeszcze szereg innych możliwości wycieczek na obszarze pomiędzy Bychawą a Krzczonowem. Także innymi środkami lokomocji. Zimą wędrowkę na nartach biegowych można odbyć kulminacjami wierzchowiny wzdłuż doliny Kosarzewki. Warunek – dostatecznie gruba pokrywa śnieżna! Wówczas naszą trasę ujrzymy w innych barwach i z innej perspektywy. Istniejące jeszcze polne drogi dają bogate możliwości miłośnikom rajdów konnych. Korzystają z nich także turyści nieco hałaśliwi – miłośnicy motocykli terenowych i quadów.

Wyniosłość Giełczewska ze swymi bukolicznymi krajobrazami i zapomnianą historią czeka na cichych odkrywców.

Encyklopedia szlakowa

BYCHAWA – miasto położone na Wyniosłości Giełczewskiej ok. 25 km na południe od Lublina. Ludność - 5,5 tys. Usytuowane w widłach niewielkich rzek Gałęzówki i Kosarzewki – dopływu Bystrzycy. W średniowieczu wieś parafialna; istnienie kościoła potwierdzają dokumenty z 1325 r. Miasto założył Mikołaj Pilecki kasztelan bełski i lwowski w 1537 roku. Położone przy ważnym szlaku handlowym okres rozwoju przeżyło w XVI i pierwszej poł. XVII w. Zniszczone podczas wojen kozackich i szwedzkich trwale podupadło. Ponowne ożywienie na początku XX w. za sprawą organicznej działalności ks. A. Kwiatkowskiego, grupującego wokół swych działań światłych ziemian, mieszczan, inteligencję i chłopów. Powstał wtedy szereg instytucji publicznych, stanowiących o wysokim standardzie cywilizacyjnym miejscowości: szpital, Spółdzielnia Spożywców, Bank Spółdzielczy, Straż Ogniowa, posterunek poczty, sąd pokoju, łaźnie dla żydów i chrześcijan, a w wolnej Polsce nowoczesna szkoła. Podczas I wojny światowej Bychawa ucierpiała skutkiem działań wojennych. Podczas drugiej była ośrodkiem ruchu konspiracyjnego, a jej okolice miejscem akcji oddziałów partyzanckich. Ludność żydowska stanowiąca większość mieszkańców miasteczka poniosła śmierć w hitlerowskich obozach zagłady.

Prawa miejskie Bychawa utraciła po powstaniu styczniowym, odzyskała dopiero w 1958 r. W latach 1956-1976 była stolicą powiatu. Oznaczało to awans miejscowości i inwestycje. Powstało kilka zakładów tzw. przemysłu terenowego: filie zakładów odzieżowych i obuwniczych, zakłady napraw taboru samochodowego i in. Powstały organy administracji i służb publicznych, rozwinęło się szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe. Założono spółdzielnię mieszkaniową, która wzniosła kilka osiedli bloków mieszkalnych. Miasto otrzymało szereg terenów zielonych, dawny rynek przekwalifikowano na skwer, a błonie pozostałe po stawie młyńskim zamieniono w park miejski. Powstał stadion sportowy i zalew z ośrodkiem sportów wodnych. Wzniesiono nowoczesny Dom Kultury. Likwidacja powiatów, a później kryzys państwa lat 80-90. XX w. zahamowały rozwój Bychawy. Upadła większość zakładów przemysłowych, zamarło spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe i inwestycje w sferze publicznej. Wielu mieszkańców dotknęło bezrobocie. Jednak wytrwała praca mieszkańców sprawia, że miasto odnajduje swoje nowe oblicze w warunkach wolnej i demokratycznej Polski. Rozwój szkolnictwa ponadpodstawowego, przebudowa szpitala, rozwój budownictwa indywidualnego,

poprawa stanu dróg są niewątpliwym sukcesem miasta. Powstało wiele drobnych firm o charakterze handlowo-usługowym, co obok rolnictwa jest podstawą gospodarki gminy.

Ważnym czynnikiem rozwoju jest otwarcie mieszkańców na świat. Kontakty z zaprzyjaźnionym francuskim miastem La Chapelle sur Erdre oraz ukraińskim Korcem, wyjazdy młodzieży do pracy i na studia podnoszą kwalifikacje i poszerzają horyzonty bychawian. Bychawa ma szanse stać się zapleczem rolniczym i mieszkalno-rekreacyjnym aglomeracji lubelskiej. Obok obiektów już wymienionych są w mieście dwie hale sportowe, kryta pływalnia i boiska „Orlik”.

Promocji miasta służy szereg imprez kulturalnych o charakterze masowym i kameralnym. Wymieńmy słynne już bychawskie *Pierogi*, Pokaz koni użytkowych, Gala Orkiestr Dętych czy *Bene Meritus* – imprezę okolicznościową, poświęconą pamięci ks. Kwiatkowskiego z wieczorem poezji i koncertem muzyki poważnej. Zabytki Bychawy i okolic to: ruiny zamku (pałacu Stoińskich), kościół pw. św. Jana Chrzciciela, klasycystyczna synagoga, secesyjne kamieniczki wzdłuż głównej ulicy, kościół i cmentarz w Bychawce, rekonstrukcja dworu w Gałęzowie.

BYSTRZYCA – rzeka na Wyżynie Lubelskiej, lewy dopływ Wieprza. Długość ok. 70 km. Wypływa z północnych skłonów Rostocza Zachodniego, stały ciek od Sulowa, źródła na wys. ok. 250 m n.p.m. Uchodzi do Wieprza w pobliżu Zawieprzyc na wys. ok. 150 m n.p.m. Biegnie doliną o założeniach tektonicznych z pd.-zach. na płn.-wsch. Bystrzycę zasilają liczne źródła o charakterze wywierzysk – najbardziej wydajne w Piotrowicach, powyżej 120 l/s. Dopływy nieliczne i niezbyt zasobne w wodę. Największe to Kosarzewka i Czerniejówka z prawej, a Krężniczanka, Czechówka i Ciemięga z lewej strony dorzecza. Bystrzyca stanowi granicę kilku subregionów Wyżyny Lubelskiej. Nurt bystry, liczne bystrza i progi. Niegdyś przegrodzona wieloma śluzami młyńskimi spiętrzającymi wodę. Zachowała się część stawów i trochę młynów wodnych, niestety na ogół w złym stanie technicznym. Obecnie górne dorzecze Bystrzycy jest obszarem występowania ryb łososiowatych introdukowanych sztucznie. W roku 1974 bieg Bystrzycy przegrodziła tama tworząca zbiornik retencyjny zwany Zalewem Zemborzyckim. Zbiornik o powierzchni ponad 2 km² jest znanym łowiskiem oraz ośrodkiem sportów wodnych. Jedynym, ale dużym miastem położonym nad Bystrzycą jest 350 tys. Lublin. Strome brzegi Bystrzycy i jej dopływów stały się miejscem lokalizacji najpierw osad plemiennych, a później

siedzib rycerskich i ziemiańskich. Wiele z tych ostatnich zachowało się do dziś. Dwory szlacheckie i pałace, zespoły zabudowań gospodarczych i przemysłowych, oficyny i pawilony położone malowniczo wśród parków i alei, w pobliżu stawów i w sąsiedztwie starych młynów stanowią niepowtarzalny krajobraz regionu. Dodajmy do tego bogate i często dramatyczne losy zasiedlających je niegdyś ludzi...

Duże fragmenty doliny Bystrzycy chronione są w ramach OCK – Czerniejowskiego i Doliny Ciemięgi. Są to obszary cenne przyrodniczo o bogatym urzeźbieniu i ogromnej bioróżnorodności. Pod względem bogactwa gatunkowego flory i fauny okolice Lublina porównywane są z Tatrami i Bieszczadami. W 2011 roku został utworzony szlak kajakowy po Bystrzycy i Wieprzu. Jest to nawiązanie do prężnej niegdyś działalności Ligi Morskiej i Rzeczej. Rozwój kajakarstwa ma jednak wielu przeciwników w środowiskach ekologów i wędkarzy. Podobnie dzieje się z inicjatywą tworzenia małych zbiorników retencyjnych i małych elektrowni wodnych.

KOSARZEW – dawniej *Kozarzów*, wieś w gminie Krzczonów rozciągnięta wzdłuż dolny rzeczki Kosarzewki (d. *Kozarz*) w jej górnym biegu. Metryka wsi średniowieczna, w pocz. XVII w. Kosarzew liczył 560 mieszkańców. Rozległy obszar wsi dzieliło kilka majątków ziemskich, południowa część zwana Stróżą należała do licznej szlachty zagrodowej. Do jej obowiązków należała służba wojskowa w oddziałach lekkiej jazdy. XIX-wieczne mapy wykazują istnienie w Kosarzewie czterech dworów. Od pocz. XX w. Kosarzew stał się ośrodkiem ruchu ludowego. W okresie przedwojennym właścicielem majątku ziemskiego był Cyprian Turowski, lekarz i społecznik. W 1931 roku część mieszkańców Kosarzewa popadłszy w konflikt z proboszczem Bychawy, przystąpiła do Kościoła Polskokatolickiego i utworzyła parafię. W latach 1983-2010 jej proboszczem był ks. dr Jerzy Bajorek, kapłan ogromnej wiedzy i wielkiego zaangażowania. Pod jego kierownictwem wybudowano kościół i plebanię, dysponując skromnymi środkami niewielkiej parafii. W roku 1950 zmarł w Kosarzewie Antoni Urbański, pisarz dzisiaj już zapomniany, a przed wojną cieszący się sporą popularnością i uznaniem krytyków. Jedna z jego powieści dotyczyła wojny polsko-bolszewickiej 1920. Grobowce rodzinne Turowskich i Urbańskich znajdują się na cmentarzu w Bychawie.

KOSARZEWKA – prawy dopływ Bystrzycy długości ok. 20 km (ponad 11 km w gminie Bychawa). Wypływa w Kosarzewie Górnym

u stóp Bożego Daru ok. 250 m n.p.m. Początkowo płynie w kierunku zachodnim, aż do Bychawy, gdzie uchodzi do niej płynąca z południa Gałęzówka. Tu u zbiegu rzek zalew o powierzchni ok. 10 ha i liczący ponad 12 ha zespół stawów rybnych. Charakterystyczną cechą górnego dorzecza Kosarzewki są duże wahania stanu wód w okresie wieloletnim. Strumienie zasilające rzeczkę płyną zwykle przez kilkaset metrów od źródeł, po czym zanikają, stale prowadzą wodę tylko w okresie jej nadmiaru. Podobnie sama Kosarzewka ginie w aluwiah poniżej Kolonii Kosarzew, by ponownie pojawić się 2 km dalej, w okolicy Skawinka i Woli Dużej. Tutaj, w miejscu zwanym niegdyś *Mokre*, biją silne źródliska, zwane gwarowo *stokami*. Ujęte w tamy i cembrowiny były niegdyś jedynym źródłem wody dla okolicy. Stałe pogarszanie stosunków wodnych obserwuje się od wielu lat. Na wierzchowinie znaleźć można wiele nisz źródliskowych i innych śladów stałego występowania wody (Teklin, Urszulin, Lewandowszczyzna). Na starych mapach znajdziemy duży zbiornik wodny w majątku Wola Bychawska (ob. Wola Duża), którego spiętrzenie sięgało znacznie powyżej obecnego poziomu doliny. Jeszcze w okresie międzywojennym stawy zasilaty spory młyn na Woli! We wspomnieniach mieszkańców *rzeka była ze cztery razy większa, wody było po pas, a gdzieniegdzie na chłop*a. Szczególny spadek poziomu wód obserwowano w latach 70-80. XX w. Sytuację pogarszało zanieczyszczenie przez ścieki komunalne i przemysłowe. Szczególnie uciążliwa była bychawska mleczarnia, skądinąd produkująca znakomite sery i śmietanę. Stan rzeczy radykalnie poprawiła budowa i modernizacja oczyszczalni ścieków. Obecnie wody Kosarzewki i Gałęzówki są wystarczająco czyste dla zasilania zbiornika wodnego (zalew bychawski) i zespołu stawów rybnych. Rzeka poniżej Bychawy odzyskała zdolność samooczyszczania. Poniżej Bychawy Kosarzewka przyjmuje kierunek południkowy i płynie tak do Tuszowa. Dolina Kosarzewki jest głęboko wcięta. Ma płaskie dno i asymetryczne zbocza, w górnym odcinku podcinane jest północne, tworzące liczne krawędzie i strome skarpy. Na największej z nich rozciąga się rezerwat „Podzamcze”. W dolnym biegu strome jest zbocze wschodnie. Niegdyś dolina Kosarzewki wykorzystywana była jako łąki kośne i pastwiska, obecnie przy spadku zainteresowania hodowlą część z nich dziczeje, zarasta roślinnością bagienną i olszyną. Warunki sprzyjają rozprzestrzenianiu dzikiej zwierzyny. Spotkać tu można bobra i wydrę, w zaroślach znajdują schronienie liczne stada saren, jest wiele gatunków ptaków brodzących, wodnych, drapieżnych. Jednak dla równowagi biologicznej doliny korzystniejsze jest umiarkowane wykorzystanie

z koszeniem i wypasem łąk. Dorzecze górnej Kosarzewki obfituje w zasoby wód podziemnych, których rezerwuarem są spękane skały węglanowe górnej kredy. Kilka poziomów wodonośnych o łącznej miąższości do 200 m gromadzi znaczne ilości wody będące zasobem o znaczeniu strategicznym w skali kraju. Na przecięciu poziomów wodonośnych z powierzchnią terenu powstały liczne źródła i zespoły źródlisk. W samej tylko gminie Bychawa jest ich około 50, z czego niektóre wytypowano do ochrony w formie pomników przyrody. Uroki doliny Kosarzewki i Gałęzówki pomnażają dawne parki dworskie, rozciągające się wokół siedzib ziemiańskich w Woli Dużej, Bychawie, Bychawce, Tuszowie oraz Gałęzowie i Woli Gałęzowskiej. Rosną tu często okazy starych drzew, jakich daremnie szukać w przetrzebionych lasach. Niejednokrotnie są to gatunki egzotyczne. Te i inne względy przyrodnicze i gospodarcze zdecydowały, że dolina Kosarzewki i znaczna część jej dorzecza znalazły się w granicach Czarniejowskiego OCK.

KRZCZONÓW – osada w powiecie lubelskim położona 33 km na południe od Lublina. Siedziba władz gminy, lokalne centrum mikroregionu.

Okolice Krzczonowa były zamieszkane od najdawniejszych czasów. W okresie przedpiastowskim Krzczonów był ośrodkiem kultu pogańskiego, czego pozostałością są trzy kurhany na wzgórzu nad miejscowością datowane na X w. n.e. W czasach piastowskich wieś należała do rycerskiego rodu Pszonków. Dokumenty wymieniają nazwę Krzczonów w r. 1136 oraz 1291. Od połowy XIV w. wieś staje się królewszczyzną. Otrzymuje lokację na prawie magdeburskim, własny herb na wzór miejski, samorząd z wójtem i ławnikami. Funkcję administracyjną sprawują bogato wyposażeni w ziemię sołtysi. Krzczonów położony wśród rozległej puszczy stał się ośrodkiem łowieckim, a jego mieszkańcy osacznikami, strażnikami łowieckimi etc. Zwolnieni z wielu powinności pańszczyźnianych odbywali służbę wojskową w formacjach strzelców konnych i piechocie łanowej. Walczyli w wojnach krzyżackich, brali udział w wyprawach Batorego i Sobieskiego. W 1656 roku wojska koronne wspierane przez miejscowych włościan rozbiły w pobliżu Krzczonowa oddział szwedzki. Na polowania do Lasów Krzczonowskich przyjeżdżali monarchowie i dostojnicy wraz z dworami. Jan Sobieski, za młodu chorąży lubelski, miał swój ukochany dworek w nieodległych Pilaszkowicach. W drugiej poł. w. XVII i XVIII okolice Krzczonowa mocno ucierpiały skutkiem najazdów i wojen. Krzczonów i jego okolice pozostawały królewszczyzną aż do końca I Rzeczypospolitej, w Królestwie Kongresowym stanowiły

tw. dobra rządowe, a po upadku Powstania Listopadowego zostały nadane rosyjskiemu generałowi. Po uwłaszczeniu przedsiębiorczy krzczonowiacy radzili sobie stosunkowo dobrze, hodując sporo bydła i koni. Zbываяc zwierzęta na targach w Piaskach, Bychawie a nawet łącznej, uzyskiwali znaczne dochody, o czym świadczą okazałe domostwa i zagrody, barwny świąteczny strój i narzędzia produkowane przez przemysł. Ceniono edukację, stąd masowe uczęszczanie do szkół i tworzenie się warstwy wiejskiej inteligencji. Jednocześnie odnotowuje się napływ z zewnątrz wykształconych ludzi o zacięciu społecznikowskim. Korzystając z dóbr cywilizacji krzczonowanie zachowują poczucie wartości tradycyjnej kultury i wzbogacają ją ustawicznie własną twórczością artystyczną. Wydarzenia historyczne XIX i XX w. nie omijają Krzczonowa. Mieszkańcy biorą udział w Powstaniu Styczniowym—dwie duże bitwy (niepomyślne dla Polaków) rozegrały się w bliskim sąsiedztwie: pod Częstoborowicami i Fajśławicami. Front I wojny światowej przetacza się przez okolice Krzczonowa trzykrotnie, w 1914 r. ma miejsce na tym terenie duża operacja znana jako *bitwa nad Giełczwią*. Działania wojenne powodują liczne zniszczenia i pozostawiają rozrzucone po polach cmentarze, w których pochowano również Polaków wcielonych do armii zaborczych. Mieszkańcy Krzczonowa zasilają licznie legiony i POW, a następnie tworzące się Wojsko Polskie. Biorą udział w wojnie polsko-ukraińskiej i bolszewickiej. Podczas II wojny światowej w okolicach Krzczonowa rozwija się działalność konspiracyjna, tutejsze lasy stają się bazą dla oddziałów partyzanckich AK, BCH i partyzantki komunistycznej i radzieckiej. W lipcu 1944 roku podczas Akcji „Burza” partyzanci atakują wycofujące się wojska niemieckie. Jedną z takich potyczek upamiętnia pomnik—mogiła w lesie w pobliżu *Zastawia*.

Po zakończeniu wojny władze komunistyczne prześladowały żołnierzy podziemia i działaczy ludowych związanych z PSL. W latach 1944-46 oddziały UB i MO dokonały mordu na killkunastu opozycyjnych. Ostatni partyzant II Rzeczypospolitej – mjr Józef Franczak „Lalek” – ukrywający się w przysiółku między Piaskami a Krzczonowem, zginął w r. 1963 (!) w walce z oddziałem ZOMO. Powojenne dzieje Krzczonowa zaowocowały awansem cywilizacyjnym w postaci elektryfikacji, budowy dróg, rozwoju szkolnictwa – przez pewien okres działały tu szkoła zawodowa i liceum ogólnokształcące. Działal Państwowy Ośrodek Maszynowy, funkcjonował dobrze zaopatrzony Dom Handlowy.

Czasy współczesne krzczonowanie uważają za niezbyt korzystne dla swego mikroregionu. Upadły państwowe zakłady pracy, skurczyło się szkolnictwo. Młodzież wyjeżdża w celach edukacyjnych

i zarobkowych do miast i za granicę. Mieszkańcy czują się pozostawieni na uboczu współczesnych przemian cywilizacyjnych. Jednocześnie, należy obiektywnie zauważyć rozwój budownictwa indywidualnego, liczne inicjatywy gospodarcze. Piękno okolicy sprawia, że osiedlają się tutaj ludzie o niebanalnych osobowościach, szukający wytchnienia od wielkiego świata: artyści, hodowcy koni, amatorzy upraw winorośli etc.

W Krzczonowie znajduje się kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP. Brak dokumentów dotyczących czasu założenia parafii. Prawdopodobnie powstała pod koniec XIV lub pocz. XV w. Pierwsze świątynie były drewniane i ulegały pożarom. W latach 1633-1655 powstał kościół murowany, wybudowany przez muratorów lubelskich – nosił cechy renesansu lubelskiego zatarte przez późniejsze przebudowy. Budynek jednonawowy o sklepieniu beczkowym, ściany podparte szkarpami. Uznając zasługi wojenne krzczonowian król Stefan Batory podarował świątyni dzwon, a Jan Kazimierz obraz Matki Boskiej Różańcowej. Neogotycką dzwonnice i bramę zbudowano w 1892 r., kamienne ogrodzenie nieco wcześniej. Podczas I wojny światowej świątynia ucierpiała w wyniku ostrzału artylerii. Odrestaurowana w latach 20-30. XX w. Kościół otrzymał wówczas bogatą polichromię w stylu młodopolskim autorstwa Tadeusza Korpala oraz witraże. W I. 1925-1937 proboszczem parafii był ks. Jan Bednarek, działacz niepodległościowy i zasłużony duszpasterz.

W roku 2000 dzwonnica spłonęła a dzwony uległy zniszczeniu. Budynek wyremontowano i zakupiono nowe dzwony.

WYNIOSŁOŚĆ GIEŁCZEWSKA – centralna część Wyżyny Lubelskiej położona w widłach Wieprza i Bystrzycy. Nazwę regionowi nadaje rzeka Giełczew. Wyniosłość ciągnie się pasem równoleżnikowym długości ok. 50 km, a szerokości 15-25 km. Przedstawia krajobraz falistej wyżyny zwierczonej kopułami ostańców zbudowanych z piaskowca sarmackiego (górny miocen). Najwyższe z nich wznoszą się powyżej 300 m n.p.m. (Boży Dar 307 m n.p.m.). Ku południowi wyniosłość opada stromą krawędzią w dolinę Poru. Granica północna trudna do określenia, przyjmuje się linię Osmolice – Czarniejów – Kozice – Piaski. Sieć wodna uboga. Większe rzeki to: Giełczew, Kosarzewka, Czarniejówka, Żółkiewka. Duże deniwelacje ok. 180-300 m n.p.m., doliny głęboko wcięte, o stromych zboczach i płaskim dnie. Rzeki mają charakter górskich strumieni, dawniej spiętrzane licznymi śluzami młyńskimi. Większe zbiorniki wodne to zalewy w Bychawie i Żółkiewce, kompleksy stawów w Strzyżewicach, Piotrowicach, Bychawie, Rybczewicach,

Piaskach (na granicy regionu). Żyzne gleby od dawna użytkowano rolniczo, stąd wylesienie obszaru. Większe kompleksy leśne występują jedynie w okolicach Krzczonowa, Maciejowa i Żabna. Mimo to środowisko przyrodnicze Wyniosłości Giełczewskiej jest niezwykle bogate. Rozwinięta rzeźba terenu z wąwozami i dolinami, różnorodność zbiorowisk leśnych i łąkowych, archaiczna struktura przestrzenna gospodarstw rolnych tworzą ogromną bioróżnorodność regionu. Środowisko przyrodnicze chronione jest w formie: parków – Krzczonowski Park Krajobrazowy obejmuje centralną część subregionu, wraz z otuliną 250 km²; obszarów chronionego krajobrazu – Czarniejowski OCK, rozciągnięty wzdłuż doliny Czarniejówki, Kosarzewki i Bystrzycy, łącznie 220 km², z czego większość na Wyniosłości Giełczewskiej; rezerwatów – na terenie Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego znajdują się trzy rezerваты: dwa leśne „Olszanka” i „Chmiel”, jeden leśno-stepowy „Królewski Las”, rezerwat roślinności kserotermicznej, „Podzamcze” k. Bychawy w Czarniejowskim OCK.

Ponadto na wschodnim krańcu subregionu w okolicy Krasnegostawu położony jest rezerwat „Wodny Dół”. Rezerваты: „Wierzchowiska” – rezerwat leśny oraz „Boćków” k. Targowiska – rezerwat ptactwa wodnego – leżą w bliskim sąsiedztwie naszego subregionu.

Wiele obiektów jest chronionych w formie pomników przyrody, użytków ekologicznych, zespołów krajobrazowych. Wyniosłość Giełczewska jest obszarem słabo zasiedlonym i niezurbanizowanym. Jedynym miastem leżącym wewnątrz subregionu jest Bychawa. Krasnystaw i Piaski leżą już poza jego granicami. W przeszłości kilka innych miejscowości położonych na Wyniosłości lub w sąsiedztwie miało prawa miejskie: Wysokie, Żółkiewka, Turobin, Tarnogóra były aż do połowy XIX w. małymi rolniczymi miastami w prywatnych dobrach szlacheckich.

Do II wojny światowej większość ludności miejskiej stanowili Żydzi tworzący charakterystyczny klimat lubelskich *sztetl*. We wschodnich partiach subregionu mieszkała też ludność pochodzenia ruskiego i wołoskiego, wyznająca obrządek wschodni. W wielu miejscowościach zamieszkiwali koloniści niemieccy. Bogactwo przyrody, wielokulturowe środowisko demograficzne oraz dramatyczne dzieje zaowocowały bogactwem kultury wiejskiej, szlachecko-ziemiańskiej i małomiasteczkowej. Mimo nietaskawości losu, zagłady lub rozproszenia znacznych grup ludności, upływu czasu i oddziaływania cywilizacji, pejzaż naturalny i kulturowy mezoregionu zachował wiele cech i elementów dawnych. Dziś stanowią one o atrakcyjności obszaru dla miłośników przyrody i przeszłości, amatorów aktywnego spędzania czasu.



wydawca Gmina Bychawa

adres ul. Partyzantów 1 | 23-100 Bychawa

ISBN 978-83-931474-1-0

tekst Marek Kuna

redakcja Monika Głazik

fotografie Marek Matysek

opracowanie graficzne Marek Matysek

druk Comernet

© copyright by Gmina Bychawa | 2013



www.bychawa.pl



Europejski Fundusz Rolny na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi 4 LEADER
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 w ramach działania 413
Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów.

Instytucja zarządzająca PROW na lata 2007-2013 Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.